



Lech Ordon i Nina Andrycz – Zastuzeni Kulturze Gloria Artis

Nasze pożegnania

NINA ANDRYCZ

Drugiej tak już nie będzie



W pracy niezłomna i profesjonalna. W życiu pozwalała sobie na luz

Nina Andrycz personalia

Urodzona: 11 listopada 1912 roku w Brześciu Litewskim.

Kariera: Studiowała prawo i historię. W 1934 roku ukończyła Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej w Warszawie. W tym też roku zadebiutowała w Teatrze na Pohulance w Wilnie. Najbardziej znane role: Solange w „Lecie w Nohant”, Szimena w „Cydzie”, Maria Stuart z dramatu Słowackiego, Elżbieta w „Don Carlosie”, Stara w „Krzysztofie”.

Zmarła: 31 stycznia 2014 roku w Warszawie.



Przyznawała się do 101 lat, ale ponoć

Nie owijała w bawełnę. Zawsze mówiła prawdę. Nie oszczędzała ani siebie, ani bliźnich. Jako jedna z pierwszych odważyła się wyznać, że nie chciała mieć dzieci. Przyznała się do aborcji. – Kiedy jest się naprawdę gwiazdą, to nie rodzi się dzieci, rodzi się role – mówiła. Mąż aktorki, premier Józef Cyrankiewicz (byli małżeństwem w latach 1947-68), nie podzielał jej stanowiska w tej kwestii. Nie ugięła się, ale po latach powiedziała: – Kiedy zrozumiał, że nie urodzę, zaczął popijać. Gdybym urodziła, nasze małżeństwo przetrwałoby do grobowej deski.

Nawet najpiękniejsze nogi po czterdziestce należy ukryć

Andrycz, wychodząc za Cyrankiewicza, chcąc nie chcąc, wkroczyła w świat polityki. I tu wybiła się na niepodległość. Wywalczyła sobie prawo, że będzie mu towarzyszyła tylko tam, gdzie jej obecność jest absolutnie niezbędna. Zgodnie z protokołem dyplomatycznym otrzymała wizytówki „Madame Józef Cyrankiewicz”. Nigdy nie posłużyła się nazwiskiem męża. Nigdy nie zrezygnowała z pracy. Debiutowała w 1934 roku na scenie Teatru na Pohulance w Wilnie. Rok później została aktorką Teatru Polskiego w Warszawie, którego była wierna do końca. Jej drugim domem stała się garderoba nr 15. – W Polsce zmieniały się rządy, zmieniało się moje życie, a ona pozostawała niezmienna. Dawała mi poczucie bezpieczeństwa i ciągłości – mówiła.

Nigdy się nie spóźniła. Pierwsza znała tekst. Nie żądała specjalnego traktowania. – Przejeżdżając koło Teatru Polskiego, mąż zdejmował kapelusz. Oto mój rywal najgroźniejszy, mówił – opowiadała ze śmiechem. Gdy była z mężem z oficjalną wizytą w Chinach, jak wybawienie potraktowała telegram od dyrektora Arnolda Szyfmana: „Proszę wracać, nikt nie chodzi na dublerkę”.

Miała poczucie humoru. Żartowała z siebie. Niektórzy zarzucali jej wyniosłość, ale współpracownicy z teatru mówią, że była sprawiedliwa, szanowała ludzi ciężkiej pracy i profesjonalistów. Sama taka była. Kobiętom radziła, co robić, by uniknąć rozczarowania życiem: – Kochać pracę i polegać na sobie. I przestrzegać diety. Udzieliła również lekcji stylu: – Po czterdziestce nawet najpiękniejsze nogi należy ukryć.

Podobno pani Nina też uległa tej pokusie

Urodziła się, jak podają oficjalne źródła, 11 listopada 1912 roku w Brześciu Litewskim. Ale aktorki XX-lecia międzywojennego odejmowały sobie lat, ponoć pani Nina też uległa tej pokusie. Nieistotne. Damom lat się nie liczy, a Nina Andrycz była damą. Drugiej takiej w Polsce nie będzie. Jej dzieciństwo nie należało do łatwych. Miała 2 lata, kiedy z matką

FOT.: ANPA, BEW, KAPIF, PAP(3), WBF



◀ Nina Andrycz tańczy z górnikiem na balu sylwestrowym w Urzędzie Rady Ministrów (1947 rok)

Jej damy zbie

miała 104

pojechała w odwiedziny do krewnych w Kijowie. Po tygodniu dołączyła do nich babcia. Nie przypuszczały, że przyjdzie im spędzić tam 10 lat. Gdy w Rosji wybuchła rewolucja 1917 roku, granice szczelnie zamknęto. Wychowaniem Niny zajmowała się babcia. Nie miały co jeść, ale chodziły do teatru i opery. W szkole zapisała się do koła recytatorskiego. Jej występy robiły wrażenie na kolegach, to wtedy pomyślała o aktorstwie.

Niektórych raził jej patos i kresowy akcent

W Teatrze Polskim też sprawowała rząd dusz. Przyłgnał do niej tytuł „królowa”. Rzeczywiście grała królowe, arystokratki, heroiny, damy: Maria Stuart, Kleopatra, Lady Makbet, caryca Katarzyna. Niektórych raził patos jej gry i charakterystyczny kresowy zaśpiew.

Jej drugą pasją było pisanie. Wydała kilka powieści i tomików wierszy. W powieści „My rozdwojeni” pisze o swojej miłości. Aleksander Węgierko występuje jako Albert Bogota. Niestety, Węgierko był żonaty. Nie chciał się rozwieść. Spotykali się w domu przy ul. Niecałej 14, mieszkanie nr 5. Aresztowany przez gestapo. Zmarł w 1941 roku w obozie koncentracyjnym, ale są też głosy, że zginął w 1942 w ruinach białostockiego teatru. Aktorka zmarła nad ranem 31 stycznia br. w swoim mieszkaniu. **LJ**



▲ W 1957 roku towarzyszyła mężowi Józefowi Cyrankiewiczowi w podróży do Indii



▲ Z reżyserem Wsiewołodem Pudowkinem na 48. Światowym Kongresie Inteligentów w Obronie Pokoju w Warszawie



W 2009 roku odebrała nagrodę Ikona Stylu